

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, 23 marca 2022.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2022 roku, na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 lipca 2021 r. sygn. akt I C 37/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł (jednego tysiąca złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje do Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie, na rzecz radcy prawnego R. J. kwotę 3.321 zł (trzech tysięcy trzystu dwudziestu jeden złotych) zawierającą w sobie wartość należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

- Krzysztof Górski -

I ACa 835/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 stycznia 2021 r. M. C. wniosła o zasądzenie od K. K. na swoją rzecz kwoty 144.641,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dla uzasadnienia żądania powódka przytoczyła, iż udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa procesowego do działania w sprawie wzruszenia nakazu zapłaty. K. K. zgodnie z umową miał podjąć czynności prawne celem uchylenia wydanego na niekorzyść M. C. orzeczenia. Przez blisko rok nie podjął jednak ustalonych działań powodując tym realną szkodę w majątku powódki na sumę 144.641,63 zł.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości wskazując na fakt, że próba podjęcia współpracy między stronami nie była skuteczna. Powódka nigdy w sposób skuteczny nie udzieliła K. K. pełnomocnictwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2021 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz orzekł o obowiązku zwrotu przez powódkę pozwanemu kosztów procesu w kwocie 5400 zł i przyznał pełnomocnikowi powódki koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Rozstrzygnięcie sporu Sąd oparł na następujących (ocenionych jako bezsporne lub udowodnione) faktach :

Pozwem z dnia 29 marca 2016 r. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. wystąpił przeciwko M. C. z pozwem o zapłatę kwoty 69.851,92 zł.

Podstawą faktyczną żądania pozwu była umowa kredytu gotówkowego zwarta przez pozwaną z (...) Bank S.A.

Dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wydał nakaz zapłaty zgodnie z którym M. C. zobowiązana była do zapłaty kwoty 69.851,92 zł wraz z odsetkami umownymi oraz kwoty 8.467 zł tytułem kosztów postępowania.

Odpis nakazu zapłaty Sąd wysłał do pozwanej na adres ul. (...) w S.. Adres ten był prawidłowy. M. C. w czasie próby doręczenia przesyłki sądowej rzeczywiście miała stałe miejsce zamieszkania pod adresem P. (...) w S..

Kierowanej z sądu przesyłki jednak nie podjęła. Po upływie wyznaczonego czasu przesyłka została zwrócona nadawcy z adnotacją „Nie podjęto w terminie”.

Na dalszym etapie procedowania Sąd uznał doręczenie zastępcze za skuteczne, a wydany nakaz zapłaty za prawomocny.

(...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. po uzyskaniu tytułu wykonawczego (nakaz zapłaty z dnia 21.12.2016 r. zaopatrzony w klauzulę wykonalności) złożył wniosek do komornika sądowego o wszczęcie egzekucji przymusowej przeciwko M. C..

Dnia 15 czerwca 2018 r. (piątek) M. C. doręczono zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego z wniosku wierzyciela (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty. Do zawiadomienia załączono odpis nakazu zapłaty oraz wezwanie do złożenia wyjaśnień.

Jednocześnie z wystosowaniem zawiadomienia komornik dokonał zajęcia rachunku bankowego dłużniczki oraz zajęcia wierzytelności przysługujących M. C. od Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w S..

Po zapoznaniu się z informacją przekazaną przez komornika M. C. postanowiła zasięgnąć porady prawnej. W tym celu udała się po pomoc do Stowarzyszenia „(...)” mającego siedzibę w G..

Dnia 18 czerwca 2018 r. (poniedziałek) rozmawiała telefonicznie z wolontariuszem Stowarzyszenia K. T.. K. T. w rozmowie z powódką poinformowała, że w celu uzyskania pomocy prawnej musi ona udzielić pełnomocnictwa procesowego jednemu z pełnomocników zawodowych współpracujących ze Stowarzyszeniem. Z imienia i nazwiska wymieniła osobę pozwanego. Podyktowała M. C. nadto pełną treść pełnomocnictwa.

Następnie wolontariuszka pouczyła powódkę, że takie pełnomocnictwo sporządzone na piśmie należy wysłać na adres siedziby Stowarzyszenia. Do tego wskazano jeszcze, że pełnomocnik zawodowy potrzebuje dokumentacji sprawy w celu ustalenia jej stanu faktycznego. Wobec tego, że czas na podjęcie reakcji w przypadku powódki był krótki K. T. zaleciła M. C., aby przesała dokumenty skanem, drogą elektroniczną (email). Dalej pracownik Stowarzyszenia wskazał, że po upływie stosownego pełnomocnictwa oraz dokumentów sprawa zostanie przekazana radcy prawnemu do analizy, a o dalszych krokach mocodawca będzie informowany.

Jeszcze tego samego dnia powódka udała się do punktu ksero zlokalizowanego przy ul. (...) w S., gdzie oferowano usługę skanowania dokumentów i wysyłania ich pocztą email.

Powódka wysłała do Stowarzyszenia kopię dokumentów posiadanych w sprawie, poza pełnomocnictwem.

Dnia 20 czerwca 2018 r. (środa) powódka własnoręcznie sporządziła treść pełnomocnictwa procesowego dla K. K. upoważniającego pozwanego do reprezentacji M. C. we wszystkich sprawach sądowych i egzekucyjnych toczących się z jej udziałem.

Powódka powyższego dokumentu nie wysłała do Stowarzyszenia, ani w formie tradycyjnej, ani elektronicznej.

Wobec niedostarczenia stosownego umocowania do działania Stowarzyszenie „(...)” nie podjęło dalszych kroków w sprawie zabezpieczenia interesów M. C..

Skany dokumentów przesłanych przez powódkę nie zostały w ogóle doręczone pozwanemu.

W marcu 2019 r. powódka udała się osobiście do Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w celu uzyskania informacji o stanie jej sprawy. Wówczas otrzymała informacje o tym, że w sprawie, gdzie został wydany nakaz zapłaty zobowiązujący ją do zapłaty kwoty 69.851,92 zł wraz z odsetkami umownymi oraz kwoty 8.467 zł tytułem kosztów postępowania nie został złożony wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu, ani też nie wpłynął sprzeciw.

Dnia 06 marca 2019 r. powódka złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu samodzielnie. Do wniosku nie załączono odpisu sprzeciwu.

Jednocześnie do pisma załączyła pełnomocnictwo procesowe sporządzona dnia 20 czerwca 2018 r.

Pismem z dnia 03 lipca 2019 r. Sąd wezwał K. K., jako pełnomocnika strony pozwanej do uzupełnienia braków formalnych wniosku o przywrócenie terminu poprzez załączenie sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Dnia 11 lipca 2019 r. pozwany wykonał zobowiązanie sądu automatycznie, jak każde wezwanie z Sądu kierowane do jego kancelarii jako reprezentanta strony.

Oceniając wniosek M. C. merytorycznie Sąd rozpoznał go negatywnie. W uzasadnieniu zajętego stanowiska Sąd zwrócił uwagę na rozpiętość czasową pomiędzy powzięciem informacji o wydaniu nakazu (zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego z dnia 15 czerwca 2018 r.), a złożeniem wniosku (06 marca 2019 r.).

Postanowienie w tym kształcie utrzymane zostało również przez Sad II instancji.

M. C. do chwili obecnej nie spełniła świadczenia należnego (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty na podstawie nakazu zapłaty z dnia 21 grudnia 2016 r. w całości.

Prowadzone postępowanie egzekucyjne doprowadziło do przekazania wierzycielowi sumy łącznej 3.449,65 zł.

Aktualna wysokość zadłużenia powódki z tego tytułu wynosi 144.641,63 zł.

Dnia 22 października 2020 r. powódka zwróciła się do pozwanego na piśmie o wydanie dokumentacji posiadanej przez niego do sprawy I Nc 1234/16.

W powyższej kwestii M. C. nawiązała również kontakt telefoniczny z pozwanym.

K. K. po rozmowie z powódką skontaktował się z kolei ze Stowarzyszeniem „(...)” w celu wyjaśnienia stanu sprawy. Tam uzyskał informację, że M. C. wysłała do Stowarzyszenia skany dokumentów sądowych, ale nie dostarczyła pełnomocnictwa procesowego wobec czego sprawy nie przekazano dalej do zawodowego pełnomocnika.

Pismem z dnia 23 grudnia 2020 r. M. C. wezwała zaś K. K. do zapłaty kwoty 142.00 zł wynikającej ze szkody wyrządzonej przez pełnomocnika w sprawie I Nc 1234/16.

Dokonując oceny żądania pozwu w kontekście przedstawionych ustaleń Sąd stwierdził, że podstawą żądania jest art. 471 k.c. konstytuujący ogólną regułę odpowiedzialności odszkodowawczej oraz § 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11.12.2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych (Dz. U. z 2003 nr 217, poz.2135) oraz Umowa Generalna z dnia 8 października 2010 roku).

Sąd wskazał, że Zgodnie z art. 6 ustawy o radcach prawnych świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy. Przepisy te kreują wzorzec należytego wykonania zobowiązania przez adwokata świadczącego pomoc prawną, a jego naruszenie przesądza o niezachowaniu należytej staranności, będącej w myśl art. 472 k.c. przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. Zaznacz Sąd Okręgowy następnie, że świadczenie usług prawnych nie jest umową rezultatu, lecz jest umową starannego działania, a pełnomocnik odpowiada wobec swego klienta na zasadzie winy (art. 471 i nast. k.c.) za wszelkie szkody pozostające w związku przyczynowym z jego działaniem w zakresie świadczenia pomocy prawnej. Wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej, za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i nast. k.c., w tym także art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. wymagające od takiego pełnomocnika zachowania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności (por. Sąd Najwyższy wyrok z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 104/11).

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego Sąd stwierdził, że pozwany broniąc się przed roszczeniem pozwu w niniejszej sprawie podnosił w pierwszej kolejności zarzut, że pomiędzy nim, a powódką nigdy nie doszło do nawiązania stosunku współpracy podlegającego ochronie OC. Sąd po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego doszedł do przekonania, że stanowisko pozwanego jest słuszne.

Okolicznością bezsporną między stronami było to, że do nawiązania umowy o udzielenie pomocy prawnej miało dojść za pośrednictwem Stowarzyszenia „(...)”. Powódka nie negowała faktu, że pierwszy kontakt nawiązała właśnie z wolontariuszem tej organizacji. I do tej też osoby – K. T. – wysyłała dokumentację dotyczącą jej sprawy. Co do kontaktów z samym pozwanym stanowisko M. C. nie jest jednolite. W pozwie wskazano bowiem, że po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji skontaktowała się bezpośrednio z radcą prawnym K. K., któremu w dniu 20 czerwca 2018 r. udzieliła pełnomocnictwa procesowego. Do tego podawała, że podczas kontaktu radca prawny zapewniał ją, iż podejmie wszelkie niezbędne czynności w sprawie. W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego informacje te zostały zweryfikowane.

Podczas składania zeznań na rozprawie w dniu 18 czerwca 2021 r. powódka zaś podała, że pierwszy kontakt z pozwanym miała w październiku 2020 r. kiedy to domagała się zwrotu przesłanej dokumentacji.

Ta druga wersja zdarzeń pozostaje zdaniem Sądu Okręgowego w korelacji z zeznaniami pozwanego oraz świadka K. T. i taką też Sąd przyjął za podstawę wyrokowania.

Sąd wskazał zarazem, że istotnym elementem, gdy chodzi o powstanie stosunku pełnomocnictwa, jest forma jego udzielenia. Forma udzielenia pełnomocnictwa to zewnętrzna postać, jaką jego udzielenie przybiera. Zgodnie z ogólną zasadą braku formalizmu przy składaniu oświadczeń woli, przyjętą przez prawo polskie, także oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa może być złożone w dowolnej formie. Jednakże zarówno sam Kodeks cywilny jak i przepisy innych ustaw przewidują od tej zasady pewne odstępstwa. Kodeks cywilny w art. 99 §1 przewiduje, iż udzielenie pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej, dla ważności której potrzebna jest szczególna forma, powinno nastąpić w takiej samej formie. Powyższy przepis odnosi się do pełnomocnictwa do czynności prawnych, dla których forma szczególna została zastrzeżona pod rygorem nieważności – ad solemnitatem. Nie będzie miał on zastosowania w sytuacji, gdy forma wymagana dla czynności, której ma dokonać pełnomocnik, jest formą ad

probationem lub ad eventum. W takim przypadku obojętnym jest, w jakiej formie pełnomocnictwo zostanie udzielone – istnieje tu dowolność. Interpretacja art. 99 §1 KC w związku z art. 76 KC prowadzi do wniosku, iż wymaganie formy szczególnej (ad solemnitatem) może wynikać zarówno z ustawy jak i z woli stron, bez znaczenia jest tutaj źródło wymagania formy szczególnej. Ponadto zasada opisana w art. 99 §1 KC znajduje zastosowanie jedynie w stosunku do pełnomocnictw szczególnych, ze względu na to, iż jedynie przy tym rodzaju pełnomocnictwa określone z góry jest to, do jakiej czynności zostało ono udzielone. Istnieje zresztą osobna norma dotycząca pełnomocnictwa ogólnego – art. 99 §2 KC przewiduje wymaganie formy pisemnej zwykłej pod rygorem nieważności dla tego typu pełnomocnictwa.

W przypadku pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania w procesie cywilnym dopuszczalna jest zarówno forma pisemna zwykła, jak i ustna, z tym zastrzeżeniem, że udzielenie pełnomocnictwa ustnie musi odbywać się na rozprawie do protokołu. W rozstrzyganym stanie faktycznym mamy do czynienia z udzieleniem pełnomocnictwa w formie pisemnej zwykłej. Co do zasady jest taka forma dopuszczalna. Jednak oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa jak każde inne oświadczenie woli podlega regulacją z art. 61 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie – pełnomocnictwo sporządzone na piśmie przez powódkę osobiście dnia 20 czerwca 2018 r. – jest nieskuteczne właśnie z powołaniem nie na niezachowanie wymaganej formy, a właśnie sprzeczność z art. 61 k.c. Dokument pełnomocnictwa nigdy bowiem nie dotarł do pozwanego. W konsekwencji K. K. nie znając jego treści nie mógł stosunku zobowiązaniowego – reprezentacji – wykonać.

Zdaniem Sądu Okręgowego dla rozstrzygnięcia sporu nie było istotne to, czy Stowarzyszenie „(...)” otrzymało skan pełnomocnictwa, czy też nie. W tym zakresie zeznania powódki oraz świadka C. C. (1) pozostawały w opozycji do twierdzeń świadka K. T.. Dla wyniku sprawy istotna była okoliczność, czy pozwany o udzieleniu pełnomocnictwa dowiedział się we właściwym czasie, a jeśli tak, czy swoje obowiązki wykonywał należycie. Skoro zaś powódka nie przekazała go umocowanemu nie mogło ono wywołać zamierzonych skutków prawnych.

W rezultacie Sąd uznał, że M. C. nie udzieliła skutecznie pełnomocnictwa do reprezentacji w sprawie I Nc 1234/16 K. K.. Rozpoczęła procedurę nawiązania współpracy prawnej z pozwanym za pośrednictwem Stowarzyszenia, lecz jej nie dokończyła. Wobec niewysłania oryginału pełnomocnictwa do Stowarzyszenia (tej okoliczności powódka nie przeczy) nie wypełniła w całości instrukcji udzielonej jej przez K. T. i do nawiązania stosunku zobowiązaniowego nie doszło. Po stronie pozwanego nie ziściły się, więc przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej. Bez skutecznej czynności udzielenia pełnomocnictwa łączącego strony nie ma podstawy faktycznej do przypisania odpowiedzialności K. K. za zabezpieczenie interesów ekonomicznoprawnych M. C..

Dalej Sąd wywiódł, że poza brakiem formalnego nawiązania stosunku Sąd dodatkowo wskazuje, że w rozstrzyganym stanie faktycznym nie ziściła się nadto przesłanka zawinienia reprezentanta w powstaniu szkody. Jak już wyżej wskazano umowa o świadczenie usług prawnych nie jest umową rezultatu, lecz jest natomiast umową starannego działania. W sytuacji gdy przeciwnik procesowy kwestionuje co do zasady elementy odpowiedzialności odszkodowawczej to na stronie powodowej, zgodnie z regulacją art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Oznacza to, że w sprawie jak niniejsza powód ma obowiązek udowodnić zawinienie pozwanego, powstanie szkody oraz jej wysokości jak też wykazać adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą. W tym zakresie kognicja sądu odszkodowawczego w sprawie w której zarzuca się profesjonalnemu pełnomocnikowi brak należytej staranności w prowadzeniu określonej sprawy sięga badania, jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie, gdyby w tamtej sprawie działanie pełnomocnika wolne było od uchybień (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2004 r. V CK 297/04).

Według oceny Sądu Okręgowego w realiach sprawy I Nc 1234/16 nawet podjęcie przez K. K. czynności postulowanych przez M. C. w terminie nie uchroniłoby powódki przed koniecznością spłaty zobowiązania wobec (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty. Na dzień doręczenia korespondencji zawierającej odpis nakazu zapłaty wydanego w sprawie I Nc 1234/16 adres ul. (...) w S. był bowiem właściwy. W konsekwencji należy stwierdzić, że wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności prawnej w postaci wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty nawet wniesiony dnia 20 czerwca 2018 r. (data udzielenia pełnomocnictwa

procesowego) nie zyskałby aprobaty Sądu. Wzruszenie skuteczności doręczenia zastępczego po upływie jednego roku jak w sprawie I Nc 1234/16 jest możliwe jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

Powódka tymczasem nie wskazuje, ani w niniejszym postępowaniu, ani procedowanym pod sygnaturą I Nc 1234/16 na szczególne uzasadnienie tego, że w okresie awizacji przesyłki sądowej zawierającej odpis nakazu zapłaty nie była dostępna pod stałym adresem zamieszkania i żaden z innych domowników (w tym mąż powódki C. C. (1)) przesyłki tej w miejscu doręczenia nie mógł podjąć. Zdaniem Sądu Okręgowego zatem powódka własnym działaniem (zaniechaniem) doprowadziła do ziszczenia się przesłanek zastosowania instytucji doręczenia zastępczego wyrażonej w art. 136 kpc. W konsekwencji na niej tylko ciąży odpowiedzialność za brak skutecznego odparcia roszczenia wywiedzionego przez (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty. Udzielenie profesjonalnej pomocy prawnej w procesie przy biernej podstawie powódki jaka miała miejsce w rzeczywistości nie zmieniłaby końcowego rezultatu jakim jest wszczęcie postępowania egzekucyjnego i ciągłe narastanie sumy zaległości.

Sąd zwrócił uwagę też na okoliczność, że już w zawiadomieniu z dnia 15 czerwca 2018 r. wyraźnie wskazano, że postępowanie prowadzone przeciwko dłużniczce jest na zaawansowanym etapie. Poza doręczeniem odpisu nakazu zapłaty, który na dany moment był już prawomocny, dokonano chociażby zajęcia rachunku bankowego dłużniczki. W tym kontekście podkreślił Sąd, niefrasobliwość powódki i brak kontaktu czy to z pozwanym jako jej pełnomocnikiem czy też z komornikiem. Zaniechania te Sąd uznał za przejaw lekceważącego stosunku M. C. do kwestii prawnych i braku przykładania należytej staranności w prowadzeniu własnych spraw, które to cechy doprowadziły w istocie do powstania zobowiązania jak w nakazie zapłaty i Sąd w żadnym zakresie nie może powiązać działania/zaniechania pozwanego z powstaniem wierzytelności (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego.

Kierując się powyższym Sąd uznał powództwo o zapłatę kwoty 144.641,63 zł tytułem odszkodowania za bezzasadne i podlegające oddaleniu.

Sąd przedstawił też wynik oceny materiału dowodowego wyjaśniając, że stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł na podstawie dowodów z dokumentów załączanych przez obie strony, a których autentyczność nie była podważana. Do tego Sąd w całości przy konstruowaniu stanu faktycznego wykorzystał zeznania świadka K. T.. Zeznania tego świadka były spójne, logiczne i w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Nadto świadek ten jest osobą obcą dla stron, nie ma więc interesu w tym, aby zapadło rozstrzygnięcie na korzyść jednej z nich.

Odmienne natomiast Sąd ocenił zeznania świadka C. C. (1), dając im wiarę jedynie w tej części, w której pokrywały się z ustaleniami poczynionymi na podstawie dowodów z dokumentów. Za niewiarygodne uznał Sąd twierdzenia tego świadka o tym, że powódka i pozwany rozmawiali osobiście - czemu zaprzecza sama zainteresowana. Do tego świadek powoływał się na smsy wysyłane do pozwanego, którym K. K. całkowicie przeczy, a o których nie mówi też powódka.

W kwestii oceny zeznań stron Sąd wskazuje, iż zeznania K. K. jako logiczne i spójne z przedłożonymi dowodami z dokumentów uznał za w całości wiarygodne. Z kolei zeznania powódki powód ocenił w taki sam sposób jak zeznania świadka C. C. (1). Treść zeznań złożonych przez M. C. na rozprawie kłóci się z twierdzeniami pozwu, co w ocenie Sądu świadczy o tym, że w części twierdzenia powódki są prawdziwe, a w części stanowią przyjętą strategię procesową.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd odwołał się do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest naczelną zasadą w zakresie kosztów procesu przyjętą przez kodeks postępowania cywilnego.

Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składały się koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego A. K., które na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. należało ustalić na kwotę 5.400 zł.

Sąd dodał, iż pomimo tego, że powódka była w niniejszej sprawie zwolniona od kosztów sądowych (k. 73), Sąd nie dopatrywał się okoliczności przemawiających za zwolnieniem jej również od obowiązku zwrotu kosztów na rzecz przeciwnej strony procesu. Należy bowiem podkreślić, że zastosowanie dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie, może wynikać z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony czy subiektywnego przekonania strony o zasadności roszczeń. Może być również związany z sytuacją majątkową i życiową strony. Nie jest zatem wystarczające jedynie powoływanie się strony na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych.

Wysokość kosztów pomocy prawnej udzielonej M. C. z urzędu została ustalona w oparciu o wytyczne Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki wyniosło tyle samo co wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, z tym, że w przypadku pomocy prawnej udzielanej z urzędu kwotę wynagrodzenia należało powiększyć o wartość podatku VAT (23%)

Apelację od tego wyroku wniosła powódka. Wyrokowi zarzucono:

1) Naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie za w pełni wiarygodne zeznania świadka K. T. w części w jakiej świadek stwierdził, iż powódka wystąpiła z skanem dokumentów bez pełnomocnictwa, a także w części w jakiej świadek stwierdziła, iż nigdy nie otrzymała od powódki drugiego maila z pełnomocnictwem, a także w części w jakiej świadek oświadczyła, iż przy pierwszej rozmowie z powódką poprosiła powódkę o udzielenie pełnomocnictwa pozwanemu pomimo nie otrzymania jeszcze dokumentacji, a co za tym idzie braku możliwości oceny, czy pozwany dysponuje odpowiednią wiedzą i czasem aby pomóc powódce, a ponadto czy stan faktyczny sprawy uzasadniałby racjonalność udzielenia pełnomocnictwa pełnomocnikowi profesjonalnemu w sytuacji, gdy przedmiotowe zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami powódki i C. C. (1) oraz okolicznością, iż pozwany złożył od nakazu zapłaty. a także z dalszymi zeznaniami świadka, gdzie świadek stwierdził, iż „bez dokumentów nie proszę o udzielenie pełnomocnictwa” (min 39:45 rozprawa z dn. 18.06.2021r.), a ponadto były sprzeczne z logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego albowiem mało prawdopodobne jest, aby jakikolwiek profesjonalny pełnomocnik zgodził się na przyjęcie sprawy i udzielenie mu pełnomocnictwa bez zapoznania się z aktami sprawy. Dodatkowo całkowicie niewiarygodnym i sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym jest przyjęcie, iż Stowarzyszenie (...) przy pierwszym kontakcie z klientem prosi klienta o przesłanie skanu dokumentacji wraz z pełnomocnictwem, gdzie z udzieleniem pełnomocnictwa na radcę prawnego nakładane są określone obowiązki i ryzyko odpowiedzialności za szkody wyrządzone mocodawcy. Nadto sprzeczne z logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie, iż pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty bez otrzymania pełnomocnictwa i akt sprawy,

2) Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie świadka K. T. za osobę obcą dla stron podczas gdy przedmiotowy świadek jest siostrą żony pozwanego, czyli jest siostrą pełnomocnika pozwanego, stąd przyjęcie, iż świadek nie ma interesu w tym aby zapadło rozstrzygnięcie na korzyść jednej ze stron jest sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, oczywistym bowiem jest, iż negatywne rozstrzygnięcie dla pozwanego będzie miało również negatywne konsekwencje dla jego żony, czyli siostry świadka,

3) Naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie za w pełni wiarygodne zeznania pozwanego w części w jakiej pozwany stwierdził, iż nigdy nie otrzymał pełnomocnictwa i akt wystanych do stowarzyszenia przez powódkę w sytuacji, gdy przedmiotowe zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami powódki i C. C. (1), a ponadto pozostają w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci sprzeciwu z dn. 11 lipca 2019r., w którym pozwany wskazał adres zamieszkania powódki, powołał zarzuty dotyczące nakazu zapłaty (zarzut przedawnienia, wadliwości przeniesienia wierzytelności), które mógłby powołać tylko w sytuacji, gdyby znał akta sprawy, a ponadto pozostają w

sprzeczności z faktem, iż pozwany w dniu 5.01.2021r. zlecił swojemu pełnomocnikowi substytucyjnemu zapoznanie się z aktami sprawy I Nc 1234/16, czego nie mógłby dokonać bez uznania, iż pełnomocnictwo zostało udzielone w sposób skuteczny,

4) Sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez ustalenie, iż pozwany w dniu 11 lipca 2019r. wykonał zobowiązanie Sądu automatycznie, jak każde wezwanie z Sądu kierowane do jego kancelarii jako reprezentanta strony bez posiadania dokumentacji i pełnomocnictwa, podczas gdy przedmiotowe przyjęcie jest sprzeczne z logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego, albowiem radca prawny nie może wykonać zobowiązania Sądu nie posiadając do tego umocowania, gdyż powyższe byłoby sprzeczne z zasadami etyki radcy prawnego i mogłoby doprowadzić do wyrządzenia szkody stronie, a ponadto pozwany nie byłby w stanie wskazać danych powódki (adres zamieszkania) i podnieść zarzutów dotyczących nakazu zapłaty i stanu faktycznego bez znajomości akt sprawy.

5) Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż powódka nie udzieliła pozwanemu skutecznie pełnomocnictwa do reprezentacji w sprawie I Nc 1234/16 podczas gdy przedmiotowe ustalenie jest sprzeczne z faktem, iż pozwany w dniu 5.01.2021r. zlecił swojemu pełnomocnikowi substytucyjnemu zapoznanie się z aktami sprawy I Nc 1234/16, czego nie mógłby dokonać bez uznania, iż pełnomocnictwo zostało udzielone w sposób skuteczny (L 175 i 176 akr sprawy o sygn. I Nc 1234/16),

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pomiędzy zaniechaniem pozwanego a szkodą powódki nie istniał związek przyczynowo skutkowy, w tym poprzez przyjęcie, iż złożenie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu i skarga na czynności pocztu i wezwanie do udzielenia wyjaśnień przez pocztę nie odniosłyby korzystnego skutku i powódce nie zostałby przywrócony termin do złożenia sprzeciwu a w dalszej kolejności do oddalenia powództwa (...) z siedzibą w G., podczas gdy wykonanie przedmiotowych czynności doprowadziłoby do oddalenia powództwa (...) jako przedawnionego, co potwierdza również stanowisko stowarzyszenia obywateli ma prawo i samego pozwanego skoro po zapoznaniu z aktami poprosili powódkę o przesianie pełnomocnictwa procesowego dla pozwanego,

7) Naruszenie art. 102 kpc poprzez obciążenie powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego pomimo faktu, iż w sprawie istniał uzasadniony wypadek albowiem charakter żądania, jego znaczenie dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia przemawiało za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami, tym bardziej, iż pozwany jest radcą prawnym, a jego pełnomocnikiem była jego żona, stąd pozwany nie poniósł żadnego kosztu zastępstwa procesowego, ponadto nic miał potrzeby aby korzystać ze wsparcia pełnomocnika profesjonalnego skoro sam nim jest.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji przedstawiając stanowisko akceptujące zaskarżony wyrok i jego uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Na tej podstawie niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednego sędziego.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych własną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w granicach apelacji. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 §2¹ pkt. 1) k.p.c.).

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy stwierdza, że nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna żądań pozwu, oraz ocena prawa tych żądań przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ta część argumentacji Sądu Okręgowego także nie wymaga korekty i stanowi element oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, bez konieczności ponawiania wyводу (art. 387 §2¹ pkt. 2) k.p.c.). Niezbędne uzupełnienia przedstawione zostaną w ramach odniesienia się do zarzutów apelacyjnych.

W apelacji powódka przedstawia szereg zarzutów skierowanych (nominalnie) wyłącznie przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Zwrócić należy jednak wstępnie uwagę na to, że sama treść poszczególnych zarzutów nie ogranicza się do kwestionowania sfery rozstrzygnięcia co do faktów. W pkt. 6 petitum bowiem skarżąca kwestionuje przede wszystkim poprawność ocen materialnoprawnych polegających na przesądzeniu przez Sąd o braku związku przyczynowego między ewentualnym zaniechaniem podjęcia czynności przez pozwanego jako pełnomocnika powódki w czerwcu 2018 a skutkiem w postaci odmowy przywrócenia terminu i uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia w sprawie, w której pozwany miałby przyjąć funkcję pełnomocnika procesowego. W tym też kontekście zarzut ten oceniony zostanie przez Sąd Okręgowy

Analizę stanowiska apelantki rozpocząć należy jednak od kwestii dotyczących bezpośrednio podstawy faktycznej wyroku. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości zastosowania norm prawa procesowego na etapie postępowania dowodowego i oceny jego wyników (przesądzenie zatem poprawności rekonstrukcji przez Sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia) otwiera możliwość oceny zastosowania prawa materialnego.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę należy na to, że powódka formułuje równoległe zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. i „sprzeczności ustaleń faktycznych z zebraniem materiałem procesowym” i wreszcie „błędu w ustaleniach faktycznych”.

Skarżąca (reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego) nie wskazuje na to, jakie normy prawa procesowego miałyby zostać przez Sąd naruszone i skutkować sprzecznościami i błędami określonymi w pkt. 4) – 6) apelacji.

Wyjaśnić więc należy, że ustalenia faktyczne są wynikiem stosowania reguł (norm) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przytaczane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przytoczenia faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego Sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany - art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Ocena dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. Na podstawie tej oceny Sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

Zatem formułując zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych” czy te „sprzeczności ustaleń z materiałem procesowy strona skarżąca winna wykazać, które z przytoczonych reguł procesowoprawnych Sąd I instancji naruszył, uznając za udowodnione (względnie bezsporne lub z innych przyczyn nie wymagające dowodu) fakty kwestionowane w apelacji. Twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych powinno być więc odnoszone (zwłaszcza w przypadku apelacji redagowanej przez zawodowego pełnomocnika) do konkretnej normy prawa procesowego, która miała być wadliwie przez Sąd zastosowana. Brak odniesienia argumentacji do właściwych przepisów powoduje, że zarzuty apelacyjne pozostają polemiką z ustaleniami Sądu I instancji polegającą (jak w niniejszej sprawie) na ponownej prezentacji własnego stanowiska strony co do przebiegu zdarzeń.

Przypomnieć też należy, że Sąd odwoławczy związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. np. mająca moc zasady prawnej uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W tym kontekście zaniechanie wskazania przez pełnomocnika skarżącego, jakie naruszenia przepisów prawa procesowego miałyby wpływać na błędne ustalenie faktów powoduje, że tak formułowany zarzut nie może podlegać pogłębionej weryfikacji na etapie postępowania odwoławczego.

Wobec zaniechania szczególnej podstawy zostaną ocenione w ramach zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą wzorzec oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikający z tej normy wzorzec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych. Sąd przyznaje zatem dowodowi walor wiarygodności i mocy dowodowej (względnie odmawia ich przyznania) w oparciu o własne przekonanie, powzięte (co do zasady) po bezpośrednim zetknięciu się ze źródłem dowodowym i po poznaniu całokształtu materiału dowodowego przedstawionego pod osąd.

W tym kontekście jurydycznym podkreślano w judykaturze wielokrotnie, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów.

Opisany wzorzec i zasady weryfikacji materiału dowodowego stosować musi też sąd odwoławczy do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Skarżący zatem powinien do tego wzorca odnosić argumentację mającą uzasadniać ten zarzut. Jak bowiem wskazano Sąd odwoławczy jest bowiem co do zasady związany zarzutami naruszenia prawa procesowego. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 233 §1k.p.c. sąd odwoławczy bada wyłącznie w jego granicach wytyczanych przez skarżącego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jak wyjaśniono wyżej, jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Zatem w apelacji wyeksponować trzeba i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, względnie jej nieprzystawania do wniosków, jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego, czy też wykazać wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

Skarżąca wywołu takiego nie przedstawiła. Kwestionując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy nie wskazuje apelująca przede wszystkim dowodów, z których wynikałoby, że pozwanemu doręczono w czerwcu 2018 oryginał jej oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa. Nie podważa więc zwłaszcza powódka w apelacji stanowiska Sądu Okręgowego co do zaniechania przesłania pocztą oryginału pełnomocnictwa.

Nadto nie wykazano, by powódka przed złożeniem osobiście do akt sprawy I Nc 1234/16 w 2019 roku pełnomocnictwa, jakiego udzielić miała pozwanemu, przesłała za pośrednictwem poczty email na jego adres (lub adres Stowarzyszenia z którym nawiązała kontakt) skan tego pełnomocnictwa. W apelacji zaś powołując się wyłącznie na treść tych dowodów podważała skarżąca wiarygodność zeznań świadka T. co do nieotrzymania przez Stowarzyszenie drugiego maila od powódki mającego zawierać skan pełnomocnictwa.

Podzielić należy w tej części zwłaszcza przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodu z zeznań świadka C. C. (1) i zeznań powódki jako niewiarygodnych w tej części. Zeznania strony i jej małżonka oceniane przez przyzmat zasad doświadczenia życiowego i logiki muszą budzić poważne wątpliwości. Wobec sprzeczności zaś z pozostałą treścią materiału procesowego uznane być muszą za pozbawione wiarygodności.

Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego zwrócić należy uwagę na to, że zeznania te mają być jedynym dowodem przesłania pod adresem email Stowarzyszenia drugiego maila zawierającego skan pełnomocnictwa. Mimo stosunkowej łatwości dokumentowania oświadczeń przesyłanych za pośrednictwem poczty email (czy też innych komunikatorów elektronicznych), powódka i jej małżonka nie potrafili przedstawić innego niż swoje zeznania dowodu z którego wynikałoby potwierdzenie nadania korespondencji. Powołując się na nietypowy sposób przesłania (za pośrednictwem przedsiębiorcy wykonującego usługi w zakresie skanowania i kopiowania dokumentów), twierdzili zarazem że nie zachowali uzyskanego od tego podmiotu potwierdzenia wykonania usługi (czy choćby rachunku). Nie są wiarygodne lakoniczne twierdzenia odnośnie do przyczyn niezachowania tego potwierdzenia (czy choćby niezachowania samego skanu dokumentu, jaki miał być zapisany w postaci pliku elektronicznego w wyniku zleconej usługi). Brak inicjatywy dowodowej w tej płaszczyźnie musi być oceniany przy uwzględnieniu tego że powódka i jej małżonka równocześnie twierdzili, iż samodzielnie także korzystali wówczas z Internetu. Za pośrednictwem tego kanału komunikacji małżonka powódki miał choćby znaleźć ofertę Stowarzyszenia „(...)” i dane kontaktowe, które następnie małżonkowie wykorzystali w celu kontaktu z tymże stowarzyszeniem. W tym kontekście zaniechanie racjonalnego wyjaśnienia braku możliwości przedstawienia potwierdzenia wykonania usługi czy też dokumentów postaci elektronicznej uzyskanego w wyniku tej usługi świadczy o tym, że zeznania strony i świadka mają jedynie racjonalizować przyjęte przez powódkę stanowiska procesowe i „dopasowywać” treść materiału do tego stanowiska. Potwierdza to choćby eksponowana przez Sąd Okręgowy modyfikacja twierdzeń o faktach dokonywana przez powódkę w toku sporu. W pozwie twierdziła powódka, że skontaktowała się bezpośrednio z pozwanym, któremu w dniu 20 czerwca 2018 „przekazała całą posiadaną dokumentację w sprawie wraz z pełnomocnictwem”. A w czasie kontaktu to (wymieniany wyraźnie z imienia i nazwiska w uzasadnieniu pozwu) pozwany miał zapewniać, że podejmie wszystkie niezbędne czynności w sprawie. Pozew sporządzany był i podpisany osobiście przez powódkę, trudno więc zakładać że doszło do jakiegokolwiek zniekształcenia treści przytoczeń faktycznych powódki przez osobę trzecią na etapie jego redakcji.

Dopiero po zakwestionowaniu tych twierdzeń w odpowiedzi na pozew (i podaniu, że powódka nie kontaktowała się z pozwanym lecz pracowniczką Stowarzyszenia, która była jedyną osobą z którą powódka miała kontakt (nigdy nie doszło do spotkania powódki z pozwanym), powódka na rozprawie w dniu 18 czerwca 2021 zmieniła swoją wersję wydarzeń (dopasowała ją do stanowiska pozwanego). Przypomnieć zaś należy, że zgodnie z art. 3 k.p.c strony mają obowiązek przedstawiania prawdy o faktach w każdej wypowiedzi w procesie (nie tylko w zeznaniach). Przytoczenia składane w pozwie i w toku informacyjnego przesłuchania jakkolwiek niemające samoistnie wartości dowodowej, sąd powinien uwzględniać przy ocenie wiarygodności zeznania strony. Zatem niewyjaśnione przez stronę istotne rozbieżności między treścią twierdzeń o faktach a treścią jej zeznań rzutować powinny negatywnie na wiarygodność dowodu z przesłuchania strony (por. np. Wyrok SN z dnia 10 marca 2004 IV CK 95/03 LEX 844431, wyrok SN z dnia 15 czerwca 2019, II CR 257/73, OSNC 1974/4/76)

W tym kontekście zwracają uwagę i świadczą o niewiarygodności obojga zeznających także istotne różnice w zeznaniach świadka C. i powódki. Świadek twierdził bowiem spontanicznie, że posiadał zachowaną treść korespondencji SMS mającej obrazować jego pytanie do K. T. dotyczące tego, czy drugi email zawierający skan pełnomocnictwa został skutecznie przesłany pod adresem Stowarzyszenia i odebrany przez świadka, oraz odpowiedź potwierdzającą ten fakt. Z kolei przesłuchana na tej samej rozprawie bezpośrednio po świadkach C. i T. powódka oświadczyła, że korespondencji SMS nie zachowała się, gdyż świadek miał zmieniać aparat telefoniczny po wymianie tej korespondencji.

Nie starała się powódka wykazać zaistnienia tych kontaktów także dowodem pośrednim choćby billingiem wskazujących na połączenia telefoniczne lub przesyłanie wiadomości SMS między mężem pozwanej a K. T.. Nie złożono też wniosków o przedłożenie przez przedsiębiorcę, który miał wykonywać skan pełnomocnictwa potwierdzenia wykonania tej usługi i wysłania korespondencji zawierającej ten dokument pod adresem Stowarzyszenia. Ta sama uwaga dotyczy rzekomych kontaktów między powódką i Stowarzyszeniem w roku 2019 przed złożeniem przez powódkę osobiście wniosku o przywrócenie terminu w sprawie I Nc 1234/16 oraz z pozwanym w roku 2020. W odniesieniu do tych kontaktów także nie starano się (mimo istniejących możliwości dowodowych) wykazać twierdzeń o kontaktach telefonicznych przez przedstawienie billingów czy też (w tym przypadku według twierdzeń skarżącej zachowanych) wiadomości SMS.

Brak inicjatywy dowodowej w zakresie w jakim to powódka była dysponentką dokumentów w postaci elektronicznej i danych billingowych wobec niewyjaśnionej logicznie rozbieżności między zeznaniami powódki i jej męża oraz zmiennością jej stanowiska procesowego musi także dodatkowo wpływać na negatywną ocenę wiarygodności zeznań małżonków C.

W tym też kontekście trafnie dostrzega Sąd Okręgowy kwestię zaniechania przez pozwaną podjęcia przez bardzo długi okres czasu choćby próby kontaktu z osobą, która miałaby zostać przez nią ustanowiona pełnomocnikiem procesowym czy to w celu uzyskania wiedzy o stanie sprawy (podjętych czynnościach) czy też choćby informacji co do jej sytuacji prawnej i możliwych strategii obrony w postępowaniu. Zaniechanie to także trudno wyjaśnić, odwołując się do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ani powódka ani jej małżonek nie mieli wcześniej żadnego kontaktu ze stowarzyszeniem (czy też desygnowanym przez to stowarzyszenie radcą prawnym) a sam kontakt została nawiązany przypadkowo (jak należy oceniać poszukiwanie prawnika za pośrednictwem informacji internetowych) i przeprowadziła wyłącznie telefonicznie. Wskazany przez Stowarzyszenie prawnik miał wykonywać swój zawód w znacznej odległości od miejsca zamieszkania reprezentowanej osoby i w praktyce bardzo utrudnione być musiały kontakty bezpośrednie. Jak trafnie wskazuje Sąd Okręgowy mimo złożoności sytuacji prawnej (prowadzonej już w czerwcu 2018 roku egzekucji z majątku powódki i wiedzy powódki uzyskanej od K. T. co do konieczności złożenia w terminie tygodniowym wniosku w sprawie I Nc 1234/16), powódka nie podjęła też niezwłocznie żadnych czynności w celu bezpośredniego sprawdzenia w Sądzie, czy pozwany podjął czynności zgodnie z rzekomo uzyskaną przez świadka C. deklaracją K. T. co do podjęcia się przez Stowarzyszenie prowadzenia sprawy i jej przekazania radcy prawnemu (pozwanemu). W ocenie Sądu odwoławczego zaniechanie to należy jednak traktować nie tyle jako wyraz niefrasobliwości powódki, co raczej jako fakt potwierdzający zeznania świadka T. co do zaniechania przesłania pełnomocnictwa, interpretowanego w świetle treści rozmowy między nią a stroną powodową jako wyraz rezygnacji z powierzenia sprawy pełnomocnikowi wskazanemu przez Stowarzyszenie (zaniechania współpracy ze stowarzyszeniem). W istocie więc brak takiego kontaktu potwierdza stanowisko pozwanego podważając dodatkowo wiarygodność dowodu z zeznań powódki i jej męża

W rezultacie Sąd odwoławczy oceniając zeznania świadka C. i powódki nie znajduje żadnych podstaw by uznać te relacje za wiarygodne. Wobec tego, że to na powódce spoczywał ciężar dowodu przesłania pełnomocnictwa (w korespondencji email i pocztą) a faktu tego nie można wyprowadzić także z pozostałego materiału odwoławczego (w tym zeznań świadka K. T. i powoda) okoliczność tą trafnie Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnioną.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje eksponowana w apelacji kwestia użycia przez Sąd Okręgowy przy ocenie zeznań K. T. argumentu, że jest ona osobą obcą dla stron. Niewątpliwie Sąd nie dostrzegł stosunku powinowactwa

między świadkiem a pozwanym, jednak fakt ten sam przez się nie pozbawia zeznań świadka wiarygodności (podobnie jak sam fakt pozostawania przez świadka C. w związku małżeńskim z powódką). Pozostawanie świadka i strony w relacjach rodzinnych niewątpliwie musi być brane pod uwagę przy ocenie jego zeznań (zarówno w płaszczyźnie zaangażowania emocjonalnego jako okoliczności wpływającej na zniekształcenie obrazu zdarzeń zapamiętanego przez świadka, jak i ewentualnie w płaszczyźnie zainteresowania osobistego rozstrzygnięciem sporu). Tym ważniejsza musi być więc analiza zeznań w kontekście całokształtu materiału procesowego i czynności zmierzające do wyjaśnienia ewentualnych rozbieżności między poszczególnymi dowodami. Nie oznacza to jednak, że samo występowanie tego rodzaju więzi osobistych musi już dyskwalifikować prawdomówność świadka.

W niniejszej sprawie stwierdzić więc należy, że zeznania świadka K. T. nie popadają w sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w przeciwieństwie do zeznań powódki i jej męża (których to ocenę przedstawiono wyżej). Wprawdzie co do szczegółowej chronologii kontaktów świadek nie potrafił wskazać szczegółów, jednak biorąc pod uwagę upływ czasu oraz zawodowy charakter czynności związanych z obsługą klientów przez świadka, sam fakt, że nie pamięta on dokładnie szczegółów (w istocie epizodycznej dla świadka z perspektywy jej rutynowych czynności zawodowych) sprawy kontaktów z powódką. Z drugiej strony relacja świadka nie została podważona żadnym dowodem pośrednio choćby wskazującym, że nie pamięta ona lub nieprawidłowo relacjonuje kwestię braku maila zawierającego skan pełnomocnictwa. W rezultacie uznanie zeznań świadka za wiarygodne przez Sąd Okręgowy nie narusza opisanego wyżej wzorca oceny wyprowadzonego z art. 233 §1 k.p.c.

W kontekście tworzonym przez ocenę przedstawionych środków dowodowych nie można też uznać, by naruszył Sąd Okręgowy opisane wyżej zasady oceny dowodów uznając za wiarygodne zeznania pozwanego co do niedoręczenia pozwanemu (przed złożeniem pełnomocnictwa przez powódkę do akt sprawy I Nc 1234/16) dokumentów przesłanych przez powódkę stowarzyszeniu a także pełnomocnictwa udzielonego jemu przez powódkę.

Argumentacja skarżącej, opierająca się o tezę sprzeczności zeznań pozwanego z zeznaniami powódki i jej męża, nie może odnieść skutku wobec przedstawionych wyżej przesłanek podważających wiarygodność tych dwóch ostatnich źródeł dowodowych. Z kolei argument, że pełnomocnik po wezwaniu sądu podjął czynności w sprawie (uzupełnił braki złożonego przez powódkę osobiście wniosku o przywrócenie terminu i sprzeciwu od nakazu zapłaty) nie może podważać prawdziwości relacji pozwanego.

Zwrócić należy uwagę na to, że w orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że sam dokument pełnomocnictwa i jego wydanie co do zasady nie mają znaczenia konstytutywnego (por. np. wyrok SN z 13.09.2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699.). Stosunek prawny między pełnomocnikiem a stroną (i jego zasadnicza konsekwencja prawna, jaką jest upoważnienie pełnomocnika wobec osób trzecich do dokonywania czynności ze skutkiem w sferze prawnej mocodawcy) kreowany jest przez oświadczenie woli składane przez mocodawcę. Nadto dla kreowania stosunku pełnomocnictwa, pełnomocnik powinien pełnomocnictwo przyjąć (a zatem choćby konkludentnie wyrazić wolę przyjęcia upoważnienia.).

Uwagi te dotyczą także pełnomocnictwa procesowego. Szczególny charakter tego pełnomocnictwa jednak polega na tym, że z chwilą jego ujawnienia w procesie wywołuje ono skutki regulowane przez prawo publiczne (prawo procesowe). Zarazem forma tego aktu woli regulowana jest w sposób szczególny przez prawo procesowe (art. 89 k.p.c.)

W tym kontekście podkreśla się, że dokument pełnomocnictwa procesowego jest niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Dowód ten (poza wypadkiem złożenia oświadczenia o ustanowieniu pełnomocnika ustnie na posiedzeniu sądu – art. 89 §2 k.p.c.) nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym (por. np. wyrok SN z 13.09.2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699., postanowienie SN z 24.11.2020 r., III PK 145/19, LEX nr 3082654. postanowienie SN z 7.06.2019 r., I CZ 50/19, LEX nr 2687539).

Złożenie do akt postępowania dokumentu zawierającego oświadczenie o ustanowieniu pełnomocnictwa do akt zatem stanowi wobec osób trzecich (sądu i strony przeciwnej w procesie) dowód udzielenia pełnomocnictwa procesowego (niezależnie od tego, czy umocowany potwierdzi fakt przyjęcia pełnomocnictwa). Zawiadomienie sądu o tym zdarzeniu

wywołuje zaś określone skutki procesowe. Zgodnie z art. 89 k.p.c. dokument pełnomocnictwa powinien być złożony przy pierwszej czynności procesowej dokonywanej przez pełnomocnika. Złożenie pełnomocnictwa powoduje, że Sąd dokonywać musi dalsze czynności z udziałem pełnomocnika (dokonuje pod adresem pełnomocnika doręczeń – art. 133 §3 k.p.c., zawiadamia pełnomocnika o czynnościach procesowych, itp.).

Natomiast przyjęcie funkcji pełnomocnika procesowego nie wymaga dla swojej skuteczności formy pisemnej, może nastąpić przez „milczące” przyjęcie dokumentu pełnomocnictwa. Nie jest też wykluczone wyjawienie woli przyjęcia pełnomocnictwa przez podjęcie czynności w procesie po powzięciu wiedzy o złożeniu odpowiedniego oświadczenia procesowego (dokumentu) przez stronę. W realiach niniejszej sprawy w taki sposób należy oceniać skutki procesowe czynności podjętych przez pełnomocnika po doręczeniu mu wezwania do uzupełnienia braków pisma złożonego przez powódkę do którego dołączono dokument pełnomocnictwa procesowego. Nie może zatem świadczyć o niewiarygodności zeznań pozwanego to, że po doręczeniu mu wezwania uzupełnił on braki pisma. Akt ten może świadczyć o tym, że po wezwaniu sądowym zapoznał się pełnomocnik z materiałem procesowym i dokonując czynności procesowej, do której został zobowiązany wyraził w procesie wolę przyjęcia pełnomocnictwa. Dopiero w tej chwili jednak między stronami zawiązał się stosunek pełnomocnictwa a pozwany stał się odpowiedzialny wobec powódki za wykonywanie czynności w procesie zgodnie z zasadami swojego zawodu.

Motywy, którymi się kierował (deklarowana przez pozwanego jego rutyna zawodowa) pozostają bez znaczenia dla prawnej oceny tej zaszłości. Podobnie nie wpływa na ocenę zeznań pozwanego to, że zlecił on pełnomocnikowi substytucyjnemu zapoznanie się z aktami sprawy w styczniu 2021 (a zatem już po powstaniu sporu między stronami).

Bez znaczenia w tym kontekście są argumenty dotyczące zasad etyki zawodowej radcy prawnego. Wbrew stanowisku skarżącej pozwany nie działał w sprawie bez jej umocowania, skoro wolę takiego umocowania wyraziła ona dobitnie, składając do akt sprawy I Nc 1234/16 podpisany przez siebie dokument obejmujący wolę udzielenia pełnomocnictwa pozwanemu.

W szczególności relacja pozwanego (eksponowane w apelacji kwestie) nie może zaś wpływać na ocenę zeznań powódki i jej męża w kontekście wskazanych wyżej uwag. Nawet zatem eliminacja dowodu z przesłuchania pozwanego z materiału procesowego nie pozwala na uznanie za udowodnione, by powódka wcześniej (przed złożeniem pisma z dołączonym pełnomocnictwem do akt sprawy) złożyła wobec pozwanego oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa i przesłała mu dokument niezbędny do podjęcia odpowiednich czynności w procesie.

Z przedstawionych przyczyn nie można uznać za uzasadnione zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Nie może być też uzasadniony zarzut eksplikowany w pkt. 7). Jak wskazano zarzut ten dotyczy w swojej istocie kwestii materialnoprawnych (istnienia związku między przypisywanym pozwanemu naruszeniem jego obowiązków profesjonalnych a szkodą). Nie kwestionuje bowiem w tym miejscu skarżący żadnego z faktów uznanych przez Sąd za udowodnione. Nie zarzuca też tego, by Sąd błędnie uznał za nieudowodniony fakt istotny dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś do tej części argumentacji stwierdzić należy, że trafnie Sąd Okręgowy zrekonstruował wzorzec, według którego należy badać związek między nienależytym wykonaniem obowiązków zawodowych przez radcę prawnego (adwokata) występującego w procesie w charakterze pełnomocnika procesowego a skutkiem w postaci szkody w majątku mocodawcy.

Wskazuje się, że w sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego do pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała proces, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik procesu mógł być inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady, nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym (Wyrok SN z 13.06.2008 r., I CSK 514/07, LEX nr 637700. Wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 104/11, LEX nr 1215159).

Podkreśla się przy tym, że pełnomocnik nie odpowiada wobec strony za negatywny wynik postępowania. Odwołując się do istoty stosunku prawnego między pełnomocnikiem i stroną jako (wyłącznie) umowy starannego działania (odróżnianej od umowy rezultatu) uwypukla się, że dla przyjęcia zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pełnomocnika nie jest wystarczające wykazanie niezachowania należytej staranności zawodowej. Za niezbędne uznaje się udowodnienie, że istniało wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, zaprzepaszczone wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pełnomocnika (por. np. Wyrok SN z 10.08.2017 r., II CSK 749/16, LEX nr 2360528).

Przy ocenie prawdopodobieństwa wyniku postępowania w realiach niniejszej sprawy uwzględniać należy zaś zwłaszcza to, że powódka rozpoczęła poszukiwanie pomocy prawnej na szczególnym etapie sporu prowadzonego w sprawie I Nc 1234/16. Pomija skarżąca konsekwentnie w swojej argumentacji to, że w czerwcu 2018 roku (kiedy nawiązywała kontakt ze Stowarzyszeniem „(...)” postępowanie było zakończone prawomocnym nakazem zapłaty. Z akt sprawy wynika, że nakaz zapłaty został uznany za doręczony w dniu 20 marca 2017 (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 6 sierpnia 2019 – k. 24). Zatem czternastodniowy termin do wniesienia sprzeciwu upłynął wobec pozwanej z końcem dnia 3 kwietnia 2017).

Od daty uprawnomocnienia się nakazu do daty podjęcia przez powódkę kontaktu ze stowarzyszeniem (20 czerwca 2018) upłynął zatem (z górą) okres roku. W tym kontekście powódka wywodząca swoje twierdzenia o szkodzie z faktu zaniechania zgłoszenia zarzutu przedawnienia (który jej zdaniem miał wywołać „oczywisty” skutek oddalenia powództwa), powinna była wykazać, że ze względu na stan sprawy (prawomocne jej osądzenie i upływ roku od daty kiedy upłynął termin do wniesienia sprzeciwu) istniało wysokie prawdopodobieństwo, że gdyby pozwany podjął czynności niezwłocznie po nawiązaniu przez pozwaną kontaktu ze stowarzyszeniem (a więc w czerwcu 2018), doszłoby do przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu.

Zgodnie z art. 168 §1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Zarazem w myśl art. 169 §4 k.p.c. Po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych.

Okoliczności uzasadniające wniosek o przywrócenie terminu należy uprawdopodobnić (art. 169 §2 k.p.c.) . W orzecznictwie wskazuje się, że obowiązek ten obejmuje także uprawdopodobnienie zachowania terminu do złożenia tego wniosku, czyli uprawdopodobnienie czasu ustania przeszkody uniemożliwiającej dochowanie terminu do dokonania czynności procesowej (Postanowienie SN z 18.07.2019 r., I CZ 63/19, LEX nr 2714737.).

Jednocześnie przyjmuje się, że brak winy podlega ocenie na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Podkreśla się, że przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle, tj. w sensie obiektywnym było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony ustawą termin procesowy. Zaznacza się, że możliwość przywrócenia terminu wyłącza nawet takie zachowania, którym można przypisać charakter lekkiego niedbalstwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III CZ 41/16, nie publ., z dnia 9 listopada 2016 r., II CZ 109/16, nie publ., z dnia 3 lipca 2015 r., IV CZ 20/15, nie publ.).

Uprawdopodobnienie nie może (co do zasady) polegać wyłącznie na powołaniu twierdzeń o faktach, lecz wymaga też przedstawienia na ich potwierdzenie takich środków, które (nawet jeśli nie spełniają formalnych cech wymaganych od środków dowodowych zgodnie z przepisami o postępowaniu dowodowym) pozwolą sądowi na weryfikację twierdzeń strony (por. art. 243 k.p.c.). Wynikiem tej weryfikacji powinno być zatem uznanie, że (mimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego), można przyjąć wysokie prawdopodobieństwo prawdziwości twierdzeń strony mających uzasadnić wniosek. W związku z treścią art. 243 k.p.c., wymaga się zatem, by obciążony obowiązkiem uprawdopodobnienia wnioskodawca powołał we wniosku dowody, w tym tzw. dowody niedające pewności, jak i inne środki, nieuznawane przez kodeks postępowania cywilnego za dowody (np. pisemne oświadczenia,

surogaty dokumentów, tzw. opinie prywatne (por. co do pojęcia i sposobu uprawdopodobnienia np. postanowienie SN z 27.06.2018 r., V CNP 3/18, LEX nr 2512028. postanowienie SN z 27.01.2006 r., V CNP 17/06, LEX nr 1103835.

Odnosząc te uwagi do żądań powódki w niniejszej sprawie stwierdzić należy, iż wywodząc swoje roszczenie z faktu zaniechania opisywanego w pozwie powinna była zarazem przedstawić i udowodnić okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, że podjęcie czynności przez pozwanego w czerwcu 2018, przy zachowaniu przezeń profesjonalnej staranności, z wysokim prawdopodobieństwem mogłoby doprowadzić do przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu (umożliwić zatem dopiero podniesienie zarzutu przedawnienia w procesie). Przedstawić należało zatem po pierwsze te okoliczności które spowodowały, że powódka nie złożyła sprzeciwu bez swojej winy w terminie (a zatem przed dniem 3 kwietnia 2017 roku).

Zarazem zaprezentować należało środki, które będąc da niej dostępnymi w czerwcu 2018 mogły posłużyć uprawdopodobnieniu zaistnienia tych okoliczności w procesie.

Przede wszystkim zaś należało przedstawić zaistnienie takich faktów które uzasadniać mogłyby, że w sprawie I NC 1236/16 zaistniał wyjątkowy wypadek zezwalający sądowi na przywrócenie terminu mimo upływu terminu rocznego od daty zakończenia biegu terminu do złożenia wniosku. Przedstawienie tych okoliczności obciąża bowiem wnioskodawcę i nastąpić powinno stosownie do reguł określonych w art. 169 §2 k.p.c. (por. np. postanowienie SN z 8.11.2019 r., IV CZ 79/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 53. i tam cyt. wcześniejsze wypowiedzi judykatury). Chodzi tu o przedstawienie takich faktów, które pozwolą na uznanie, że argumenty przemawiające za przywróceniem terminu uzasadniają podważenie ugruntowanej przez upływ znacznego okresu czasu stabilizacji sytuacji prawnej powstałej w następstwie niedokonania czynności procesowej w terminie. Podkreśla się przy tym, że bez znaczenia jest w tym przypadku kwestia winy wnioskodawcy, zaznaczając, że nawet oczywisty brak winy strony w uchybieniu terminu nie uzasadnia przywrócenia terminu, jeżeli minął rok od upływu tego terminu, o ile rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego (por. np. Postanowienie SN z 12.01.2018 r., II CZ 88/17, LEX nr 2558234.).

W realiach sprawy jak trafnie ocenia Sąd Okręgowy nie przedstawiono żadnych okoliczności, które uzasadniać mogły żądanie wniosku (pozwalałyby na uznanie, że gdyby pozwany sporządził wniosek przy zachowaniu standardu profesjonalnego niezwłocznie po nawiązaniu przez powódkę kontaktu ze Stowarzyszeniem) i przy uwzględnieniu okoliczności istotnych, przedstawionych jemu przez powódkę lub uzyskanych w następstwie właściwej współpracy ze stroną powodową (uzyskania od niej i zgodnego z art. 169 §2 k.p.c. opracowania danych faktycznych oraz środków uprawdopodobnienia twierdzeń istotnych w płaszczyźnie art. 168 i 169 §4 k.p.c.) to z wysokim prawdopodobieństwem doszłoby do jego uwzględnienia przez Sąd Rejonowy w sprawie I NC 1236/12. Dotyczy to zatem nie tylko środków uprawdopodobnienia zaistnienia takich zdarzeń, które mogłyby świadczyć zarówno o tym, że powódka nie zachowała terminu do wniesienia sprzeciwu bez własnej winy lecz także (czy wręcz przede wszystkim) takich okoliczności, które uzasadniałyby, że w sprawie zachodził wypadek wyjątkowy uzasadniający przywrócenie terminu mimo upływie rocznego terminu do daty jego upływu.

Trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że kwestia braku podstaw do zastosowania art. 169 §4 k.p.c. została poruszona w dołączonym do pozwu postanowieniu Sądu Rejonowego odrzucającego wniosek o przywrócenie terminu (k. 24 akt). Zarazem Sąd wskazał w swoim wywodzie na kwestię braku powołania przez powódkę (relewantnych prawnie) faktów w niniejszej sprawie. Mimo tego wyводу, w apelacji nie uzupełniono w żaden sposób stanowiska procesowego. Za prawidłowe uzasadnienie żądania powództwa nie może być uznane poprzestanie na twierdzeniu, że wolontariuszka Stowarzyszenia „(...)” oceniła, że istnieją przesłanki do uwzględnienia wniosku (skoro poprosiła powódkę o przesłanie pełnomocnictwa). Przedmiotem badania w niniejszym procesie nie jest bowiem poprawność ocen ferowanych przez niebędące stroną w procesie Stowarzyszenie (jej pracowników lub wolontariuszy), lecz odpowiedzialność pozwanego za szkodę, jaka miała być wyrządzona wskutek zaniechania wykonania obowiązków pełnomocnika procesowego z należytą (zawodową) starannością). Zatem stanowisko K. T. jest bez znaczenia w odniesieniu do opisanego wyżej wzorca, według którego badać należy istnienie związku między naruszeniem obowiązków przez zawodowego pełnomocnika procesowego, a wynikiem sprawy w której występował i szkodą w majątku reprezentowanego.

Brak wykazania przedstawionych okoliczności skutkuje zaś tym, że nawet przy (nieznajdującym w materiale procesowym potwierdzenia) założeniu, iż między stronami doszło już w czerwcu 2018 roku do nawiązania stosunku prawnego, na podstawie którego pozwany miał reprezentować powódkę w sprawie I Nc 1236/16 (prowadzonej przed Sądem Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie), nie ma podstaw by uznać, iż między zaniechaniem pozwanego a skutkiem w postaci niemożności podniesienia w procesie zarzutu przedawnienia zaistniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 §1 k.c. (uzasadniający formułowanie jakichkolwiek roszczeń odszkodowawczych).

Okoliczność ta, oceniana niezależnie (równolegle) od kwestii nieudowodnienia nawiązania między stornami procesu stosunku prawnego już w czerwcu 2018 roku, powoduje, że powództwo nie może zostać uwzględnione.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, jedną z podstawowych kodeksowych zasad w odniesieniu do repartycji kosztów procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik sporu. Zgodnie z art. 98 k.p.c. koszty procesu ponosi zatem strona, która przegrywa sprawę. Regulacja ta ma swoje głębokie umotywowanie aksjologiczne. Podmiot, który powoduje, że druga strona procesu zbędnie zostaje uwikłana w spór sądowy, angażując w to środki finansowe, jest w myśl tej zasady zobowiązany do zwrotu tych kosztów. Zasada ta nie jest jednak bezwzględna i doznaje w kodeksie kilku wyjątków (por. przede wszystkim art. 101 – 103 k.p.c.) . Jednym z nich jest powoływana w apelacji norma art. 102 k.p.c. W jej świetle sytuacjach szczególnych, w których jej zastosowanie nie dawałoby się pogodzić ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości, ustawodawca pozwala Sądowi na korektę tych skutków i orzeczenie o kosztach z odstępstwem od tej zasady. Normę upoważniającą do takiego odstępstwa wyraża art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Dokonując wykładni tej normy wielokrotnie już wskazywano w judykaturze , że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej decyzji sądu, która jednak nie może być ona dowolna i co więcej powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 roku, I CZ 110/2007, Lex nr 621775; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/2009, Lex nr 564753).

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że za „wypadek szczególnie uzasadniony” może być np. poczytana sytuacja, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne), albo doszło do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. czy też z powodu prekluzji, sprawa ma precedensowy charakter, do rozstrzygnięcia sporu doszło wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu. Zastosowanie art. 102 k.p.c. uzasadnia się też niekiedy brakiem zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika powodującymi że przyznanie kosztów zastępstwa procesowego wygrywającemu mogłoby prowadzić do poczucia niesprawiedliwości. Wreszcie wskazuje się niekiedy na aspekty subiektywne leżące po stronie przegrywającego i przyjmuje się, że niekiedy trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była w błędnym lecz usprawiedliwionym obiektywnie przekonaniu o słuszności dochodzonego roszczenia może uzasadniać odstępstwo od ogólnych reguł repartycji kosztów procesu.

Podane przykłady nie wyczerpują rzecz jasna katalogu sytuacji w których możliwe jest oparcie orzeczenia o normy słuszności. Zastosowanie art. 102 k.p.c. wymaga bowiem oceny sytuacji procesowej indywidualnie w każdej sprawie.

Zasadniczo jednak wyłącza się jednak w orzecznictwie uznanie za wypadek szczególnie uzasadniony, sytuacji wynikającej wyłącznie ze złej kondycji majątkowej strony. Trudna sytuacja finansowa strony, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w tym przepisie, jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację

materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada jednak w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami, które to rozstrzygnięcie brać musi pod uwagę inne wartości (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt II CZ 51/11, Lex nr 949023; z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III CZ 63/12, LEX nr 1232783; z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt IV CZ 54/12, LEX nr 1230157; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt I ACz 960/12, LEX nr 1223175)

W konsekwencji stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie co do obciążenia strony kosztami postępowania z uwagi na zastosowanie zasady słuszności zależy od okoliczności określonej sprawy, które muszą być ocenione z uwzględnieniem racji obu stron oraz ogólnych zasad dotyczących ponoszenia kosztów zgodnie z wynikiem sporu. Ocena ta należy do Sądu orzekającego, który posiada w tym zakresie niezbędny margines kompetencji dyskrecjonalnej umożliwiający kształtowanie orzeczenia przy uwzględnieniu własnej oceny konieczności zastosowania reguł słusznościowych.

Z kolei instancyjna korekta rozstrzygnięć odwołujących się do tego rodzaju reguł lub polegających na zastosowaniu kompetencji o charakterze dyskrecjonalnym, (a także odmawiających zastosowania tych reguł) jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy skutki orzeczenia są rażąco sprzeczne z zasadami słuszności (prowadzą do rozstrzygnięć nie dających pogodzić się w konkretnej sprawie ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości) czy też można przypisać im wadę dowolności.

W tym kontekście należy mieć na względzie zaś to, że norma art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od reguły określonej normą art. 98 k.p.c. (czyli zasady odpowiedzialności za wynik procesu). Odstępstwa od tej zasady muszą być interpretowane ściśle. Odmowa zastosowania art. 98 k.p.c. powoduje bowiem, że w istocie to strona wygrywająca proces (a nie strona przegrywająca) ponosi w całości lub w części finansowy ciężar jego prowadzenia. Skutki wynikające z aksjologicznych założeń systemu prawnego zasady odpowiedzialności za wynik procesu mogą być więc znielowane przez zastosowanie normy art. 102 k.p.c. jedynie wówczas, gdyby w wyniku zastosowania reguły ogólnej doszło do rozstrzygnięcia oczywiście niesłusznego (w świetle zobiektywizowanej oceny popadającego w sprzeczność z poczuciem sprawiedliwości i regułami słuszności).

Zatem skarżący kwestionując zastosowanie art. 102 k.p.c. i domagając się orzeczenia o kosztach według zasad ogólnych powinien wykazać, że orzeczenie Sądu w sposób rażący narusza opisane wartości a w związku z tym zastosowanie reguł słusznościowych w konkretnym przypadku przekracza kompetencje Sądu mające swoją podstawę normatywną w art. 102 k.p.c.

Wywodu takiego nie przedstawiono w niniejszej sprawie. Nie może uzasadniać żądania zastosowania reguły art. 102 samo twierdzenie o tym, że powódka tkwiła w subiektywnym przekonaniu o zasadności roszczenia a sprawa miała dla niej istotne znaczenie. W zasadzie bowiem w każdej sprawie której strona powodowa przegrywa proces twierdzić może, że pozostawała w subiektywnym przekonaniu o zasadności roszczenia. Chodzi zatem, jak wyjaśniono wyżej, by błędne przekonanie o zasadności żądania było obiektywnie usprawiedliwione (np. przedprocesowym zachowaniem strony przeciwnej, złożonością prawną sporu, precedensowym jego charakterem, czy choćby usprawiedliwionym brakiem odpowiedniego rozeznania prawnego itp.). W realiach sprawy dla powódki jeszcze przed doręczeniem pozwu pozwanemu ustanowiono pełnomocnika z urzędu. Świadczenie pomocy prawnej z urzędu zmierzać powinno między innymi do umożliwienia stronie uzyskania odpowiedniej perspektywy prawnej pozwalającej na właściwe ukształtowanie jej stanowiska procesowego. W tym kontekście skoro strona korzystająca z pomocy prawnej podtrzymywała błędnie ukształtowane powództwo, to nie może obecnie powoływać się na to, iż orzeczenie o obowiązku poniesienia przez nią kosztów jest niesłuszne z uwagi na jej błędne zapatrywania co do przysługiwania jej roszczenia objętym pozwem.

Nie są też zrozumiałe wywody dotyczące posiadania przez pozwanego kwalifikacji prawniczych. Norma art. 98 §3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., (przewidująca że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony), znajduje zastosowanie także w przypadku gdy stroną procesu jest adwokat lub doradca prawny. Zatem sam fakt, że strona posiadająca

zawodowe przygotowanie prawnicze korzysta z usług zawodowego pełnomocnika procesowego, nie może świadczyć o tym, że zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa jest niesłuszne.

Wzgląd na to, że pełnomocnikiem pozwanego była radczyni prawna pozostająca z pozwanym w związku małżeńskim również sam przez się nie może świadczyć o tym iż pozwany „nie poniósł żadnego kosztu zastępstwa” (jak twierdzi skarżaca) i uzasadniać żądania zwolnienia jej z obowiązku zapłaty wynagrodzenia zgodnie z art. 98 §3 k.p.c.. Pomija skarżaca, że dla pełnomocnika pozwanego wykonywanie funkcji procesowych stanowi działalność zawodową, za którą może żądać wynagrodzenia nawet wtedy, gdy reprezentuje osoby sobie bliskie. Dokonywanie takich czynności absorbując aktywność zawodową pełnomocnika, oznacza też zarazem, że pełnomocnik zostaje faktycznie ograniczony w możliwości świadczenia odpłatnej pomocy prawnej innym osobom. Samo więc istnienie więzi rodzinnej (małżeńskiej) między stroną a pełnomocnikiem nie może uzasadniać tezy o tym, że żądanie zapłaty kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie jest sprzeczne z zasadami słuszności.

W rezultacie stwierdzić należy, że w apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów, z których wynikałoby, że Sąd Okręgowy odmawiając zastosowania art. 102 k.p.c. wydał orzeczenie rażąco niesłuszne i przekroczył tym samym granice kompetencji dyskrecjonalnej przyznane przez powołany wyżej normę art. 102 k.p.c. . Przy uwzględnieniu opisanego wzorca kontroli Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw, by ingerować w decyzję Sadu I instancji.

Z tych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono natomiast uwzględniając relatywnie wysoką dla powódki z uwagi na jej sytuację osobistą , wartość kosztów zasądzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W tym kontekście Sąd odwoławczy ponownie oceniał sprawę zgodnie z opisanym wyżej wzorcem stosowania art. 102 k.p.c. Uznał Sąd odwoławczy, że w świetle reguł słuszności koszty procesu nie powinny swoją wysokością prowadzić do skutków społecznie nieakceptowalnych, za jakie uważać należy powstanie długu, który ze względu na sytuację życiową i zdrowotną strony procesu, jej wiek i brak możliwości majątkowych w istocie prowadził będzie do pogłębienia już istniejącego zadłużenia i faktycznie uniemożliwił będzie zaspokojenie wierzycieli.

Wziąć zatem należało pod uwagę zatem wynikającą z materiału procesowego sytuację majątkową powódki (jej zadłużenie, prowadzone przeciwko niej postępowania egzekucyjne przez kolejnych wierzycieli oraz wysokość dochodów w kontekście determinowanych wiekiem i sytuacją zdrowotną ograniczeń w możliwości uzyskania dodatkowych źródeł dochodu). Z drugiej strony nakład pracy pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym nie był znaczny (ograniczył się do sporządzenia stosunkowo nieskomplikowanej odpowiedzi na apelację i udziału w krótkiej rozprawie prowadzonej w formule telekonferencji).

Sąd uznał zatem, że kwota 1000 zł (przy uwzględnieniu kwoty 5400 zł zasądzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) będzie odpowiednia i wyważona, jeśli chodzi o słuszne interesy obu stron w kontekście art. 102 k.p.c. . Kwota ta uwzględnia odpowiedzialność powódki za wynik procesu. Zarazem odpowiada jej możliwościom finansowym i nakładowi pracy poniesionemu w postępowaniu odwoławczym przez pełnomocnika pozwanego.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu (obejmującym należny podatek VAT) orzeczono na podstawie §8 pkt. 6) w zw. z §16 ust. 1 pkt. 2 oraz §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 68).

- Krzysztof Górski -